

## **Obóz w Bojanie 31.07.2017 (wieczorne) Marian - Nasza postawa wobec Ojca i Syna**

W Liście do Kolosan w 3 rozdziale 16 i 17 wierszu, czytamy: „Słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie”.

To znaczy nie tak trochę, nie tylko z jakiegoś urywku, bo mi się ten urywek podoba, mam go na ścianie, mam go w samochodzie, bo mi się bardzo on podoba. Ale Słowo Boże ma w obfitości przepelniać nasze serca. Z obfitości serca mówią usta. A więc, to nie jest żołądek, bo my nie karmimy się słowem przez żołądek, ale przez serce. Z serca muszą wychodzić piękne, czyste prawdy. Musimy znać Boga. Bo jeśli ja nie znam ciebie, to ktoś może mi powiedzieć, że masz krzywy nos, a ty masz prosty, ale jak cię znam, to wiem, że masz prosty. Jak ktoś mówi, że masz krzywy, to powiem mu: „nie opowiadaj, prosty ma, bo wiem, bo widziałem”. Jeśli doznajemy Słowo Boże - Jakub pisze, że zostaliśmy zrodzeni poprzez to Słowo - to doznajemy to Słowo jako żywe, działające w nas, ożywiające nas i dające nam możliwość poznawać to co jest czyste, święte i nieskalane. Niech ono napelnia nas, bo chcemy czytać je i wpuszczać do serca i umysłu naszego, żeby ono nas zmieniało i dawało nam to, co jest potrzebne. Chrystus mówił nam o prawdzie, żebyśmy poznawali Ojca poprzez to to, co mówi Chrystus do mnie i do ciebie. Abyśmy kosztowali jeszcze bardziej, jak dobry jest Pan. A więc, niech ono nas napelnia obfitością z nieba. Czytamy ewangelie, czytamy listy apostołskie, oni przekazywali Słowo, które jest prawdą. Słowo, które przyszło do nas. Uczą nas prawdy. Nauczani więc bądźmy nauką apostołów i proroków, której kamieniem węgielnym jest Chrystus Jezus. Kosztujemy z tej prawdy i chcemy żyć według tej prawdy. Chcemy oddawać Bogu chwałę tak jak Mu się to należy, z nabożnym szacunkiem, wiedząc jaki jest potężny nasz Bóg, jak wspaniały jest nasz Ojciec Niebiański.

Dzięki Bogu, że Chrystus odsłonił nam Sobą to czego byśmy nigdy nie zobaczyli i dzięki Niemu możemy patrzeć w górę i wiedzieć, że tam jest nasz dom, że wracamy do naszego Ojca w niebiesiech. A więc, niech Słowo obficie mieszka w nas. Czytajmy ewangelie, czytajmy listy, czytajmy tak, jak zapisane jest tam to Słowo. Wpuszczajmy je do serca.

Wiecie, ktoś ci dał klucz i mówi: To jest klucz do tych drzwi, idziesz, wkładasz, nie otwiera, no bo nie jest to klucz do tych drzwi. Ktoś się pomylił. A jeśli dostaniesz klucz, prawdziwy klucz do tych drzwi, przychodzisz i otwierasz. Tak Słowo otwiera nam to, co jest potrzebne. Słowo powiązane z wiarą pozwala nam zajrzeć w każde miejsce otwarte dla nas w Jezusie Chrystusie. To jest kosztowność poznawania. Dlatego jeśli tylko będziemy wpuszczać to Słowo zgodnie z tym, jak Bóg je powiedział, to wtedy będziemy znając prawdę, miłowali prawdę i nie oddamy jej za nic, ponieważ ona daje nam wolność. To samo, co Chrystus ma my też mamy, gdyż współdziedziczymy razem z Nim we wszystkim. Poprzez słowo dostaliśmy w tym testamencie zapis współdziedziczenia. Wiemy, że czeka tam na nas to wszystko, a tu, na ziemi musimy się uczyć chodzić według tego słowa prawdy, aby cieszyć się tym, co jest czyste, co jest klarowne, co jest rzeczywiste.

W 1 Liście do Tesaloniczan w 2 rozdziale 13 wierszu, czytamy: „A przeto i my dziękujemy Bogu nieustannie, że przyjęliście Słowo Boże, które od nas słyszeliście, nie jako słowo ludzkie, ale jak jest prawdziwie, jako Słowo Boże, które też w was wierzących skutecznie działa”.

A więc, Słowo działa, przyjmujemy je, a ono wykonuje w nas tą pracę. Jest też przyrównane do miecza Słowo Boże, które przecina, wyrównuje, oddziela, napelnia, obdarza nas tym wszystkim w prawdzie. Mamy przywilej poznawać prawdę i kosztować jak ta prawda uwalnia nas i daje nam wzajemne relacje.

My nie walczymy ze sobą, my chcemy znać prawdę i chcemy żyć tą prawdą, bo Słowo Boże mówi, że jeśli nie będziemy miłować prawdy, którą Jezus nam powiedział, którą apostołowie nam powiedzieli, to wtedy wpadniemy w obłąd i uwierzmy kłamstwu i diabeł zwiedzie nas, jak zwodzi wielu ludzi zwodzi, dlatego że nie miłują oni prawdy. Próbują oni balansować Słowem Bożym i tym samym, już wpadają w pułapkę. Wierzą, że to jest prawda, a to jest oszukanie, to jest zwiedzenie. Pozwala na to Bóg, bo nie chcą żyć według tego Słowa, które jest napisane, chcą czegoś więcej, chcą czegoś, co może zaskoczy albo coś nowoczesnego powie. A my mamy niezmiennie doskonałe Słowo Boże i ono skutecznie w nas działa, bo po to właśnie jest posłane, aby nas kształtować, aby nas napędzać.

W Psalmie 119, 10 i 11 wiersz, czytamy:

*„Z całego serca szukam ciebie, nie daj mi zboczyć od przykazań twoich! W sercu moim przechowuję słowo twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie”.*

Zobaczcie jak to jest ważne, aby zachować Słowo Boże zgodnie z tym jak ono jest zapisane w Słowie Bożym, żeby zachować je w ten sposób, żeby nie grzeszyć, bo Jezus mówi, jeżeli coś dodasz do niego, albo coś ujmiesz z niego, wtedy będzie ci dodane, albo ujęte, ujęte z tego dziedzictwa, albo dodane z tych rzeczy, które będą niezbyt przyjemne dla człowieka.

I też 41 do 43 wiersza:

*„Niech spłynie na mnie łaska twoja, Panie, zbawienie twoje według obietnicy twojej, abym mógł odpowiedzieć temu, który mi urąga, bo zaufałem słowu twemu. Nie odejmuj też nigdy słowa prawdy od ust moich, gdy pokładam nadzieję w prawach twoich!”*

Zobaczcie, o co on prosi Boga? Pragnie, aby to Słowo napędzało go, potrzebuje Słowa, potrzebuje kosztować jak to Słowo wpływa na niego, jak ono go zmienia, jak ono go inaczej nastawia niż ludzkie słowa. Kiedy ono mówi dążcie do pokoju, to dążcie do pokoju, jeśli mówi, że takich nawet nie pozdrawiaj, to nie pozdrawiaj. Ono mówi nam prawdę, ono nie wywołuje czegoś, ono chroni Boże dzieci przed oszukiwaniem, żebyśmy nie zbłądzili, żebyśmy prawidłowo podążali, abyśmy dotarli do celu, ponieważ ono jest wykładnią. Jest posłane, aby nas pocieszać. Mówiliśmy o tym na porannym zgromadzeniu, że było doświadczenie, a co z tym, a co z tym? Paweł pisze: Powstaną z martwych, i zaraz mówi, aby pocieszać się tym słowem, to znaczy, aby przekazywać je sobie nawzajem. Kiedy ktoś bliski w Chrystusie umrze, to pociesz się, nie rozstajemy się na zawsze, spotkamy się kiedy wróci nasz Pan. Nie jest to zakończenie tematu, to jest tylko przecinek, powiedzmy, który prowadzi to dalej, i żyć będziemy z Nim zawsze bez końca. A więc, jak ważne jest to, żeby żyć tym Słowem.

W Liście do Hebrajczyków w 5 rozdziale, czytaliśmy tę część pierwszą od 7 wcześniej, teraz przeczytamy od 10 wiersza:

*„I został obwieszczony przez Boga jako arcykapłan według porządku Melchisedeka. O tym mamy wiele do powiedzenia, lecz trudno wam to wyłożyć, skoro staliście się ociężałymi w słuchaniu. Biorąc pod uwagę czas, powinniście być nauczycielami, tymczasem znowu potrzebujecie kogoś, kto by was nauczał pierwszych zasad nauki Bożej; staliście się takimi, iż wam potrzeba mleka, a nie pokarmu stałego. Każdy bowiem, który się karmi mlekiem, nie pojmuje jeszcze nauki o sprawiedliwości, bo jest niemowlęciem; pokarm zaś stały jest dla dorosłych, którzy przez długie używanie mają władze poznawcze wyćwiczone do rozróżniania dobrego i złego”.*

Piotr pisze do niemowląt w wierze, że duchowe mleko jest dla was, karmcie się nim i wzrastajcie, radujcie się i cieszcie się, dorośnięcie, dostaniecie twardszy pokarm, doznacie co to jest sprawiedliwość. Jeśli dziecku mówisz o sprawiedliwości, ono nie rozumie sprawiedliwości, ono by widziało to wszystko inaczej. Ale kiedy dojrzeewa człowiek i dojrzeewa, i chodzi z Panem, coraz bardziej dojrzeewa do tego by rozumieć Boga w Jego sprawiedliwości. Pan Jezus też nie mógł jeszcze wszystkiego uczniom powiedzieć, musieli dorosnąć, musieli dojrzeć do tego momentu, aby móc o tym mówić, kosztować z tego, doznawać tego, co jest potrzebne dorosłym. Tego musimy się uczyć, a więc uczymy się Słowa, poznajemy słowo. Chcemy rozmawiać poprzez słowo, chcemy się uratować. Każdy, który jest z prawdy, słucha Słowa Bożego, wy nie słuchacie, bo z prawdy nie jesteście, powiedział Jezus Chrystus. A więc, chodzi o to, żeby słuchać, co Jezus mówi. Kto nie będzie słuchał Słów Jezusa? Ten, który nie jest z prawdy, nie będzie chciał posłuchać, czy nie chciała posłuchać Słowa. Ale kto z prawdy jest, ten słucha, co mówi Chrystus i zachowuje to Słowo w sercu swoim, aby wydawać plon. Dlatego jest to tak bardzo ważne, aby cenić je sobie.

Księga Objawienia 3 rozdział, od 7 wiersza:

*„A do anioła zboru w Filadelfii napisz: To mówi Święty, prawdziwy, Ten, który ma kluch Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, który zamyka, a nikt nie otworzy: Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia. Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, lecz kłamią, oto sprawię, że będą musieli przyjść i pokłonić się tobie do nóg, i poznają, że Ja ciebie umiłowałem. Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja cię zachowam w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi. Przyjdę rychło! Trzymaj co masz, aby nikt nie wiał korony twojej. Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga mojego, i nazwę miasta Boga mojego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mojego, i moje nowe imię. Kto ma uszy niechaj słucha, co duch mówi do zborów”.*

Kiedy czytamy uważnie Słowo Boże, każde ono mówi do nas i w tym momencie zaczynamy być otwarci. Kto uważnie słucha i zachowuje. Chodzi o to, żeby słyszeć, rozumieć i wydać plon, aby przyjąć prawdę, bo jeśli człowiek nie pozna prawdy, nie przyjmie jej, a więc jeśli nie będzie mógł jej przyjąć, to nie skorzysta z tej prawdy. A więc, chodzi o to, Jezus mówił prawdę, aby wszyscy mogli przyjąć prawdę, żeby mogli być wolni, bo tylko prawda wyzwala. A więc, człowiek musi znając prawdę, przyjąć prawdę. Tak samo jak przyjmujemy to, że mamy się ochrzcić, przyjmujemy prawdę, drogę przez chrzest, bo Jezus mówi: Kto się nie narodzi z wody i z Ducha nie może ujrzeć królestwa Bożego, ani do niego nawet wejść. A więc, to ważne jest, aby przyjąć to narodzenie, poddać się i dziękować Bogu za prawdę, za wspaniałą Bożą prawdę. Dlaczego wiele dzieci chodzi pod znękaniami, bo wielu nie akceptuje Bożej prawdy, nie uznaje, że to jest prawda łaski, prawda ochotnego Bożego serca, aby dać nam to, co najwspanialsze. Więcej już nic nie można dać, to co dał nam w Chrystusie. Dlatego poznając tą prawdę jeszcze bardziej jesteśmy wdzięczni Bogu za to jak nas obdarzył, jak nas wywyższył, gdy posadził nas na tronie, obok siebie w Chrystusie Jezusie. Jezus dlatego mówi: Zachowałeś moje Słowo i nie wyparłeś się mojego imienia i żeś zachował nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto Ja cię zachowam w godzinie próby. Im więcej ludzi będzie gotowych, aby znać prawdę, żyć według tej prawdy, tym więcej ludzi przeprowadzi Bóg przez ten ostatni czas i wygrają. Ja cię przeprowadzę przez godzinę próby, mówi Jezus, i Ja cię zachowam przed wrogiem twojej duszy. Ja ci dam wszystko, co potrzebne żebyś mógł, mogła wygrać i być tam gdzie Ja, jeśli tylko zachowasz moje Słowo, jeśli tylko nie wyprzesz się mojego imienia, a Jego imieniem jesteśmy nazwani. Jeśli tylko wytrwasz przy mnie, jeśli tylko zachowasz to, co do ciebie mówię. Wspaniałe, każda cudowna prawda, każda cząstka tej prawdy okazuje wspaniałość naszego Boga.

W 1 Tym. 4 rozdziale, 15 i 16 wiersz:

*„O to się troszcz, w tym trwaj, żeby postępy twoje były widoczne dla wszystkich. Pilnuj siebie samego i nauki, trwaj w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają”.*

Prawda zbawia. Jest to ważne, co mówimy, ponieważ Jezus stoi tylko za Swoim Słowem. Dlatego dla mnie i dla ciebie jest tak bardzo ważne to, aby poddając się Pańskiemu Słowu kosztować jak ta prawda wyswobadza, jak daje nam przywilej, aby stawać przed obliczem naszego Ojca w niebiesiech i doświadczać, że jesteśmy rodziną, braćmi i siostrami w Chrystusie dlatego, że On tak powiedział. On ma moc wszystko uczynić, co zechce. To co martwe może wzbudzić do życia, bo On jest Bogiem. Nic dla Niego nie jest niemożliwe i powiedział, że nic też nie jest niemożliwe dla wierzącego. Wierzymy, że Bóg, gdy chce uczynić coś wobec mnie czy ciebie, On nie jest niczym ograniczony, żeby to uczynić. On nie powie nic tak wielkiego, co nie mógłby uczynić, a jeśli powiedział: „Wszystko”, to znaczy, że wszystko dostaliśmy już w Chrystusie, aby imię Pańskie było uwielbione. Czytajmy, więc, Słowo Boże, uczciwie poddając się temu Słowu. Wiem, że wielu ludzi, którzy dzisiaj się nawracają, mają olbrzymią trudność, gdyż napotykają na wiele nieprawdziwych nauk, które łatwo jest im przyjąć. To tak jak dziecko wychowuje się w rodzinie gdzie przeklinają, i to dziecko myśli, że tak się normalnie mówi, bo rodzice tak mówią. Ale Bóg jest miłością i nie chce, żeby jego dzieci ginęły, chce ich nauczyć prawdy. Dlatego do samego końca będzie głoszona prawda. Nawet aniołowie będą głosić prawdę, żeby nie zabrakło prawdy na tej ziemi. Aby każdy kto chce słyszeć prawdę, żeby mógł ją usłyszeć i żeby mógł korzystając z tej prawdy ratować się przed wszelkim kłamstwem, by móc odrzucić kłamstwo, a poddać się temu, co jest bliskie Ojcu, bo On chce mieć nas ze Sobą w zdrowy, czysty sposób w Synu Swoim Jezusie Chrystusie. Amen.